

---

## Dylematy kultury terminalnej

Scott Bukatman,  
*Terminal Identity. The Virtual Subject in Postmodern  
Science Fiction*

Durham, Duke University Press 1993.

Tożsamość terminalna, jako formacja cybernetyczno-organiczna, stanowi nie tylko rodzaj języka, lecz także nową, potencjalnie wywrotową koncepcję podmiotu, która sytuuje to co ludzkie i to co technologiczne jako współlistniejące, współzależne i wzajemnie definiujące. Oto wyłonił się nowy podmiot ukonstytuowany zarówno przez technologie elektroniczne jak i przez mechanizmy tekstu. Tożsamość terminalna to okres przejściowy powstały u zbiegu technologii i narracji, spełniający istotną rolę w oswojeniu całego szeregu nowych i zadziwiających możliwości egzystencjalnych jakie definiują naszą terminalną rzeczywistość.

Scott Bukatman

Imponująca różnorodność dyskursów traktujących o współczesnej kondycji podmiotu, jaka cechuje epokę postmodernizmu, skłania do co najmniej dwóch wniosków. Pierwsza konkluzja dotyczy ostatecznego, choć różnie ujmowanego, upadku narracji o podłożu kartezjańskim, postrzegającej podmiot jako istotę świadomą oraz wewnętrznie skonsolidowaną pod szyldem *cogito*. Pomimo faktu, iż konkluzja ta łączy się w zasadniczy sposób z pojęciem pewnej straty oraz wewnętrznej i zewnętrznej dezintegracji podmiotu, to w praktyce kulturowej zaowocowała proliferacją perspektyw sytuujących podmiot na skrzyżowaniu zupełnie *innych* obszarów: ciała, miejsca (bądź jego braku), tekstu, podświadomości, społeczności, relacji z Innym, *etc.*

Mnogość i wielowarstwowość wymienionych powyżej perspektyw oraz ich nieustanny rozwój, dotyczy drugiego ze wspomnianych wniosków, a mianowicie przeświadczenia, iż kondycja ponowoczesna jest stanem ciągłego, a więc w pewnym sensie bezskutecznego, poszukiwania co raz to nowych głosów, paradygmatów oraz punktów widzenia – i w tym właściwie miejscu kończą się wszelkie bezpieczne uogólnienia na temat klimatu ponowoczesnego; określenie go jako «zawsze-już poszukującego» wydaje się być ostatnim stabilnym przyczółkiem.

Czynność szukania nieodmiennie kojarzy się jednak z faktem utraty i, jak nietrudno zauważyć, właśnie to poczucie przenika niejeden dyskurs. Zawrotna wprost kariera przedrostka «post» świadczy nie tylko o niemal powszechnym poczuciu braku stabilnych i aktualnych struktur filozoficznych, ale także o pewnej bezradności poszukujących, nie zawsze będących w stanie precyzyjnie określić obszar swoich poszukiwań. Wydany w 1998 roku pod redakcją Stuarta Sima *The Icon Critical Dictionary of Postmodern Thought*

zawiera dokładnie dziesięć haseł zawierających wspomniany przedrostek, wśród których znajdują się między innymi post-humanizm, post-feminizm czy post-filozofia.

I to właśnie duch poszukiwania przyswiewca książce Scotta Bukatmana *Tożsamość terminalna. Podmiot wirtualny w postmodernistycznej Science Fiction* [*Terminal Identity. The Virtual Subject in Postmodern Science Fiction*]. W przeciwieństwie jednak do dominującego w wielu innych pracach poczucia utraty czy wręcz lamentu nad przebrzmiałą kartezjańską spójnością, Bukatman dokonuje znacznie bardziej konstruktywnego zabiegu. Z pośród całego szeregu współczesnych teorii, praktyk, dyskursów i paradygmatów próbuje wyodrębnić elementy stanowiące konstytuanty nowej podmiotowości.

Obszar, po którym się porusza, obejmuje szeroko pojętą kulturę stymulowaną i determinowaną technologicznie oraz różnorodne sposoby jej reprezentacji. I chociaż określenie „*science fiction*” pojawia się w tytule książki, to ona sama bynajmniej do fantastyki naukowej się nie ogranicza. Obszerne fragmenty poświęcone są bowiem interpretacji i re-interpretacji pism Baudrillarda, Haraway, Deleuz'a, by wspomnieć tylko kilka nazwisk. Bukatman w niezwykle błyskotliwy sposób łączy kluczowe propozycje postmodernizmu, część z nich określana zresztą bywa jako «*science fiction of theory*», z ich zadziwiająco precyzyjnymi ilustracjami w konkretnych tekstach, filmach czy innych mediach epoki post-industrialnej. W efekcie multi-medialny obszar współczesnej SF, reprezentowany w książce głównie przez najbardziej „postmodernistyczny” gatunek, za jaki uchodzi cyberpunk, jawi się jako swoistego rodzaju poligon tekstualny, na którym teoria i praktyka kulturowa tworzą nierozzerwalną, choć nierzadko pogmatwaną całość.

Filmowo-tekstualne reprezentacje, o których pisze Bukatman, stanowią nie tylko rzetelne kompendium zjawisk techno-kulturowych przelomu wieków, stawiając jego książkę tuż obok tak kluczowych pozycji jak chociażby *Escape Velocity* Marka Deary, czy *Storming the Reality Studio* pod redakcją Larry'ego McCaffery. Analizy Bukatmana zmuszają przede wszystkim do nowego spojrzenia na całą gamę tekstów, często jedynie prowizorycznie klasyfikowanych jako SF, a w praktyce niesłusznie kojarzonych z komercyjnymi produkcjami z pod znaku *Gwiezdnych Wojen*. Zaproponowana w książce wizja gatunku, z definicji przecież skoncentrowana na kwestii konstruowania rzeczywistości, różnorodności paradygmatów, relacji człowiek-technologia, *etc.*, stanowi przykład literatury postmodernistycznej *par excellence*. Przeświadczenie o ontologicznym pokrewieństwie SF z innymi obszarami literatury i wynikająca z niego świadomość prowizoryczności ram gatunkowych pozwoliła Bukatmanowi na uwzględnienie w swych rozważaniach twórczości takich pisarzy jak William Burroughs czy Thomas Pynchon, nieczęsto przecież kojarzonych z fantastyką naukową.

Analiza kondycji podmiotu otoczonego postmodernistycznym horyzontem rozpoczyna się od gruntownego wprowadzenia do teorii reprezentacji w oparciu o pojęcie „spektaklu” Guya Deborda oraz Baudrillardowskiego «*simulacrum*» wzbogaconego filmografią Davida Cronenberga oraz prozą J.G. Ballarda i Philipa K. Dicka. Podkreślając niemal całkowitą konstruowalność przestrzeni medialnej, a tym samym jej autonomiczny charakter, koncentruje się następnie Bukatman na filozoficznych i egzystencjalnych aspektach cyberprzestrzeni. Biorąc pod uwagę jej samo-referencyjną naturę stanowi ona swoistego rodzaju przedłużenie przestrzeni medialnej jedynie w większym stopniu, a często wręcz całkowicie, pozbawionej aspiracji do reprezentowania poza-komputerowej rzeczywistości.

Ilustracją rozważań na temat cyberprzestrzeni jest między innymi twórczość Williama Gibsona, któremu zresztą przypisuje się autorstwo samego pojęcia. Bukatman nie koncen-

truje się jednak jedynie na uwypukleniu ontologicznych paradoksów związanych z cyberprzestrzenią bez/terytorialnością, a-topograficznym charakterem przy jednoczesnej nieskończoności i nieograniczonej pojemności. Paralełą przestrzeni cybernetycznej staje się radykalnie zindustrializowana przestrzeń miejska, która również stanowi miejsce rozkwitu i upadku tożsamości, narracji i dyskursów. Analiza przestrzeni miejskiej rozpoczyna się od modernistycznego ideału uporządkowania, poprzez ponure wizje Fritza Langa aż do wielowarstwowej, skondensowanej przestrzeni postmodernistycznej określanej jako «miejskie nie-miejsce» (*non-place urban realm*) rodem z *Blade Runnera* czy opowiadań Ballarda.

Kolejne rozdziały poruszają problem relacji pomiędzy technologią a ciałem. Kluczowa dla tej części książki staje się metafora cyborga, istoty cybernetyczno-organicznej, której tożsamość określa nie tylko gotowość zamiany tego co biologiczne na to co mechaniczne ale także, a może przede wszystkim, zdolność do przetwarzania i interakcji z ogromną ilością danych i obrazów jaka nieodłącznie towarzyszy funkcjonowaniu podmiotu we współczesnej kulturze świata zachodniego.

Postrzegana w tych właśnie kategoriach postać cyborga zostaje wzbogacona o dodatkowy kontekst, znacznie bardziej subtelny niż popularne skojarzenia z mechanicznym ciałem Arnolda Schwarzeneggera wcielającego się w postać terminatora w filmach Jamesa Camerona. Dla Donny Haraway, której poglądom Bukatman poświęca przedostatni mini-rozdział pod tytułem *Zgoda na cyborga* (*Cyborg Acceptance*), metaforycznie pojmowany cyborg stanowi uosobienie określonej strategii funkcjonowania społecznego, strategii, której głównym celem jest kwestionowanie granic i norm wyznaczanych przez patriarchalny porządek kultury Zachodu. Cyborg nie tylko na nowo problematyzuje podział na to co mechaniczne i organiczne, ale w konsekwencji rzuca wyzwanie wszelkim strukturom opartym na binarnym fundamencie, których krytyka stanowi istotny element myśli feministycznej.

Powyższy szkic naświetlający merytoryczną zawartość książki, stanowi zaledwie zarys problemów i zagadnień, z którymi boryka się jej autor. Z niezliczonych wręcz przykładów literackich i filmowych poddanych rzetelnej analizie i interpretacji wylania się jednak zadziwiająco zdyscyplinowany obraz wpływu, jakie zmiany o podłożu technologicznym wywierają na proces kształtowania się tożsamości podmiotu i jego relacji z nowym, definiowanym w kategoriach elektronicznych, środowiskiem.

Bukatman nie ma jednak złudzeń; nieokiełznany rozwój technologiczny Ery Informacji spowodował poważny kryzys, w jakim znalazła się kultura świata zachodniego. W przeciwieństwie jednak do głosów zwiastujących jej ostateczny koniec, postrzega on obecny moment jako etap przejściowy w ewolucji podmiotu oraz jego relacji z elektronicznie definiowaną rzeczywistością. Charakter tej relacji zmusza jednakże do radykalnej rewizji wielu kwestii ontologicznych i egzystencjalnych. Nie bez powodu pojęcie tożsamości terminalnej zawiera w sobie istotną dwuznaczność: «terminalny» oznacza przecież tyle, co końcowy, ostateczny, ale wskazuje jednocześnie na terminal komputerowy, miejsce, w którym podmiot wchodzi w złożoną interakcję z zaawansowaną technologią w efekcie której odradza się w swym nowym, już „naturalnym” dla siebie środowisku.

